

Sztuka odpowiada na atak

Od 2013 roku w łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych odbywały się Letnie Międzynarodowe Kursy Grafiki i Tkaniny Artystycznej (PATA), organizowane we współpracy z Międzynarodowym Centrum Sztuki KAUS Urbino we Włoszech. Teraz na korytarzach uczelni nie słychać rozmów w najróżniejszych językach świata, ale w sieci trwa wirtualne spotkanie artystyczne. Pierwsi chętni już podzielili się swoją twórczością z czasu pandemii, inni czekają w kolejce, następnymi kończą swoje prace, by zaprezentować je w tej wspólnej przestrzeni.

Udział może wziąć każdy, kto kiedykolwiek uczestniczył w PATA, ci, którzy zapisali się na tegoroczną edycję, poza tym wykładowcy i organizatorzy kursów. Czyli cała budowana latami społeczność PATA. A są w niej twórcy m.in. z Argentyny, Albanii, Brazylii, Belgii, Chin, Danii, Hiszpanii, Holandii, Szwecji, Niemiec, Norwegii, Islandii, Indii, Japonii, Kanady, Kolumbii, Kuby, Litwy, Luksemburga, Portugalii, Republiki Południowej Afryki, Szwajcarii, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Włoch, no i Polski.

„Każdy z nas musiał zmierzyć się z nowym sposobem życia, z nowym sposobem komunikowania się i ze zmianami społecznymi, które głęboko zmieniły nasz codzienny tryb życia. Lockdown zamknął nas w domu, ale równocześnie otworzył na nową twórczość, wypływającą z prostej obserwacji tego, co mamy pod ręką i co w nowy sposób staje się instrumentem pracy czy tematem twórczym” – czytamy na stronie Akademii Sztuk Pięknych. „Ze wszystkich stron świata, każdy, z własnym bagażem kulturalnym, odpowiedział na atak wirusa: czy to śpiewając lub grając, czy to rysując, czy też gotując jak nigdy przedtem, zarazem demonstrując, że kreatywność człowieka jest jego niepoahamowaną częścią i nawet najbardziej niekorzystne warunki nie mogą jej zatrzymać”.

Interdyscyplinarna ekspozycja ma długi tytuł „Lockdown 2020 - PATA Uniting People - Międzynarodowa wystawa w toku - pomiędzy wirtualnym a realnym”. Kolejne prace są publikowane na bieżąco na stronie www.asp.lodz.pl/index.php/pl/lockdown-2020-pata oraz na profilach na Facebooku i Instagramie.

O projekcie mówi dr hab. Alicja Habisiak-Matczak z ASP, współkuratorka wystawy (z Giuliano Santinim, dyrektorem centrum KAUS Urbino) oraz koordynatorka artystyczna i organizacyjna PATA, na co dzień kierująca Pracownią Technik Włóknodrukowych na Wydziale Sztuk Pięknych.

Aleksandra Talaga-Nowacka: Kursy trzeba było odwołać, ale uczestnicy nie zostali z niczym...

Alicja Habisiak-Matczak: Pomysł wystawy narodził się w rozmowie z Giuliano Santinim, gdy w kwietniu z niepokojem obserwowaliśmy sytuację na świecie. Osiem lat temu wspólnie powołaliśmy letnie kursy w Łodzi i od tego czasu razem pracujemy nad tym projektem. To jedyna taka inicjatywa wśród polskich uczelni artystycznych i jesteśmy dumni, że kursy i zarazem akademia znalazły miejsce na światowej mapie instytucji promujących grafikę artystyczną i tkaninę. Zależało nam na podtrzymaniu kontaktu ze społecznością PATA nawet w tej trudnej sytuacji, kiedy trzeba było odwołać kursy. Teraz możliwa jest tylko wystawa w wydaniu wirtualnym. Daje ona inne możliwości niż pokaz w galerii - jest dostępna powszechnie i na całym świecie.

Jak zareagowali uczestnicy PATA?

Entuzjastycznie. Oczywiście było rozczarowanie, że nie spotkamy się latem w Łodzi, nie stworzymy razem nowych prac i nie będzie wystaw uczestników pod hasłem „Final Show”. Jednak idea

podzielenia się z innymi tym, co udało się zrobić w domowym zaciszu, była dla artystów budująca i pobudzająca. Chodziło nam o zachęcenie naszych przyjaciół do działania i pokazania, jak udaje im się przetrwać ten ciężki okres. Chcieliśmy stworzyć okazję, by pokazać solidarność, poczuć wspólnotę, spotkać się choćby wirtualnie.

Na czym polega wystawa w internecie?

Jest pomyślana tak, by każdy autor mógł zaprezentować od jednej do trzech prac, do tego swoje zdjęcie portretowe, fotografie pokazujące proces twórczy i krótkie bio. Ważnym elementem wystawy są autorskie komentarze - relacje artystów z różnych krajów, którzy znaleźli się w różnych sytuacjach życiowych i w różny sposób odnieśli się do tytułowego lockdownu. Dzieła dodajemy w miarę napływania, jednego dnia może być to jedna praca, innego kilka. Zależy nam na czytelności i szerokim zasięgu wystawy, dlatego wszystkie teksty i podpisy tłumaczymy z angielskiego na polski i odwrotnie. Praca nad wystawą angażuje grupę osób.

Istnieje wiodący temat prezentacji? Czy jest nim ogólnie sytuacja związana z pandemią?

Nie narzucaliśmy tematu. Istotne, by prace były świadectwem tego czasu, a więc by powstały w okresie pandemii. Wszystkie prezentowane prace zostały stworzone w tym roku. Jedni wracają do rękodzieła, do technik tradycyjnie realizowanych w domach, jak tkanie, haftowanie, rysunek czy kolaż, inni tworzą prace cyfrowe, niektórzy pozostają przy swoich ulubionych technikach, jak na przykład linoryt. Czasami wprost odnoszą się do COVID-19, czasem są to bardziej filozoficzne refleksje, niektórzy kontynuują typową dla siebie drogę twórczą, stawiając w ten sposób opór niesprzyjającym okolicznościom.

Udział w projekcie biorą wszyscy uczestnicy kursów, czy ktoś odmówił?

Nikt nie odmówił - jednak na pewno nie wszystkim uda się w tym uczestniczyć. Społeczność PATA liczy niemal 500 osób z 43 krajów - nie wszyscy mogą pracować w domach, nie wszyscy przyślą nam prace... Prezentację w internecie rozpoczęliśmy od 13 osób, ale codziennie nadchodzą nowe zgłoszenia. Mamy już prace takich światowych sław jak Michael Brennand Wood - brytyjski twórca tkaniny, Wendy Weiss z USA - specjalizująca się w indyjskiej technice tkackiej ikat, czy graficzka Alicia Candiani - kierująca Fundacją Proyecto Ace w Buenos Aires. Mamy uczestników, którzy od lat odwiedzają Łódź - to zarówno profesjonalni artyści, jak i pasjonaci sztuki, pracujący w innych zawodach: biotechnolodzy, fizycy, historycy, ale także licealiści stojący przed wyborem drogi życiowej oraz studenci akademii sztuki czy uniwersytetów.

Ma pani wiedzę, czy poszczególni artyści komunikują się ze sobą w sprawie wystawy - ustalają ze sobą, co przygotowują, żeby ich propozycje się uzupełniały, wzajemnie wzbogacali?

Kursy to okazja do nawiązania wieloletnich przyjaźni, uczestnicy pozostają w kontakcie i mamy od nich informacje, że mobilizują się wzajemnie do pracy, kontaktują się poprzez media społecznościowe, piszą do nas na profilu FB lub wysyłają nam e-maile zapowiadające ich prace. To budujące, że ta inicjatywa sprowokowała nas wszystkich do twórczego działania i do wirtualnych spotkań.

Do kiedy będzie trwała wystawa online, a kiedy możemy spodziewać się ekspozycji w ASP?

Wystawa będzie dostępna w internecie na pewno do końca 2020 roku. Niestety, nie jesteśmy w stanie przewidzieć, kiedy uda się zorganizować wystawę w akademii - może latem 2021 roku, podczas kolejnej edycji kursów. Wiele wystaw zaplanowanych na ten rok w ramach obchodów 75-lecia Akademii Sztuk Pięknych również zostało przełożonych na przyszły rok. Mam też nadzieję, że przyszły rektor akademii dostrzeże wartość dziedzictwa Letnich Kursów PATA, które łączą ludzi z całego świata oraz promują uczelnię i miasto - i będzie widział sens w ich kontynuowaniu.

Prace ze stacjonarnej wystawy wrócą do autorów, czy trafią do kolekcji Akademii Sztuk

Pięknych?

Większość osób deklaruje chęć pozostawienia prac w kolekcji ASP po zakończeniu wystawy w 2021 roku. W naszym międzynarodowym archiwum jest już wiele prac zrealizowanych podczas letnich kursów przez artystów z różnych krajów, teraz wzbogaci się ono o kolejne artefakty.